

WYROK Z DNIA 17 MARCA 2000 R.

(WA 7/2000)

Jeżeli prokurator podniósł zarzut przedawnienia, ustalenie przez sąd, iż niedotrzymanie przez żądającego odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie terminu określonego w art. 555 k.p.k. nie usprawiedliwiają żadne wyjątkowe okoliczności, powoduje oddalenie żądania, chociażby tymczasowe aresztowanie było niewątpliwie niesłuszne (art. 552 § 4 k.p.k.).

Przewodniczący : sędzia SN płk J. Steckiewicz (sprawozdawca)

Sędziowie SN : płk J. Medyk, płk Z. Stefaniak

Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej : płk F. Szymański

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2000 r. sprawy Roberta D., z powodu apelacji wniesionej przez jego pełnomocnika od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 28 grudnia 1999 r.,

u t r z y m a ł zaskarżony wyrok w m o c y (...)

U z a s a d n i e n i e

W dniu 10 września 1995 r. Robert D., wówczas żołnierz służby zasadniczej, samowolnie nie powrócił z przepustki, w związku z czym wszczęte zostało dochodzenie. Po dobrowolnym zgłoszeniu się Roberta D. w Placówce Żandarmerii Wojskowej w G. został on zatrzymany, a po przesłuchaniu go przez prokuratora w dniu 8 października 1995 r. tymczasowo aresztowany pod zarzutem popełnienia przestępstwa określonego w art. 303 § 3 d. k.k.

Podstawą stosowania środka zapobiegawczego były : uzasadniona obawa, że podejrzany będzie się ukrywał lub w inny sposób utrudniał postępowanie karne, znaczny stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu oraz wzgląd na dyscyplinę wojskową.

W dniu 11 października 1995 r. szef Wojskowego Sądu Garnizonowego w Z. (na wniosek prokuratora), mając uzasadnione wątpliwości co do poczytalności Roberta D., wyznaczył mu obrońcę z urzędu.

W wydanej w dniu 12 października 1995 r. opinii sądowo psychiatrycznej biegli rozpoznali u podejrzanego „pogranicze upośledzenia umysłowego ” oraz „nieprawidłową osobowość z nadużywaniem alkoholu ” i zalecili zbadanie go przez RWKL w celu określenia przydatności Roberta D. do pełnienia służby wojskowej.

Orzeczeniem RWKL z dnia 23 października 1995 r. Robert D. został uznany za „niezdolnego do służby wojskowej w czasie pokoju ”. Badający go lekarze stwierdzili jednocześnie, że schorzenia stanowiące podstawę rozpoznania istniały już przed wcieleniem do służby wojskowej.

W związku z treścią opinii biegłych i orzeczeniem RWKL Prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Z. postanowieniem z dnia 27 października 1995 r. umorzył – z powodu braku ustawowych znamion czynu zabronionego – dochodzenie przeciwko Robertowi D. oraz uchylił stosowany wobec niego środek zapobiegawczy.

Postanowienie to w dniu 27 października 1995 r. zostało doręczone m.in. Robertowi D. i jego obrońcy.

W dniu 21 grudnia 1999 r. Robert D. złożył wniosek o odszkodowanie „za niesłuszne tymczasowe aresztowanie ”, który na mocy wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 28 grudnia 1999 r. „nie został uwzględniony, a żądanie oddalone ”.

Apelację od tego orzeczenia wniósł pełnomocnik Roberta D.

Zarzucił : „ błąd w ustaleniach przyjętych za podstawę orzekania, a polegający na tym, że sąd nie przyjął jakoby względy społeczne przemawiały za potrzebą uznania, iż wnioskodawca powinien skorzystać z § 4 art. 552 k.p.k. traktującego o odszkodowaniach za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, pomimo upływu terminu, o którym mowa w art. 555 k.p.k. ”.

Podnosząc ten zarzut pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym pełnomocnik wniósł o uwzględnienie apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje :

Apelacja nie jest zasadna.

Zarówno sąd, który wydał zaskarżony wyrok, wnoszący apelację, a zwłaszcza pełnomocnik występujący na rozprawie odwoławczej w swoich rozważaniach w zasadzie ograniczyli się do interpretacji – na gruncie ustalonego w sprawie stanu faktycznego – treści art. 552 § 4 k.p.k.

Tymczasem, pierwszym i podstawowym problemem, nie była kwestia, czy tymczasowe aresztowanie Roberta D. było (bądź nie było) niewątpliwie niesłuszne, lecz to, czy utracił on roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie na skutek uchybienia terminu, o którym mowa w art. 555 k.p.k.

Redakcja tego przepisu, a także ostatnie orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące charakteru terminu określonego w art. 555 k.p.k. statuuja, że zgłoszenie takiego żądania po jego upływie nie powoduje automatycznego „ wygaśnięcia ” roszczenia. Niedotrzymanie terminu może być bowiem wywołane różnymi okolicznościami, także niezależnymi od wnioskodawcy, a zatem rolą sądu (jeżeli prokurator podniesie zarzut przedawnienia) jest dokonanie oceny, czy zgłoszenie żądania po terminie jest w pełni usprawiedliwione, w związku z czym podniesienie zarzutu przedawnienia należałoby uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c., patrz : Uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 lutego 1997 r. I KZP 38/96, OSNKW z. 3 – 4, poz. 18 oraz postanowienie z dnia 5 września 1995 r. WZ 141/95, OSNKW z. 5 – 6, poz. 30).

Ustalenie przez sąd, że upływu terminu przewidzianego w art. 555 k.p.k. nie usprawiedliwiają żadne wyjątkowe okoliczności, powoduje oddalenie

wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie nawet wówczas, gdyby okazało się, że tymczasowe aresztowanie było niewątpliwie niesłuszne.

Innymi słowy zawiniony przez wnioskodawcę upływ terminu do zgłoszenia żądania odszkodowania sprawia, że rozważania na temat, czy tymczasowe aresztowanie było niewątpliwie niesłuszne, czy też zasadne, stają się bezprzedmiotowe.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że nie budzi wątpliwości to, że wnioskodawca uchybił terminowi dochodzenia roszczeń określonych w rozdziale 58 k.p.k. (zwłoka przekraczała 4 lata), a prokurator podniósł zarzut przedawnienia.

W tej sytuacji należało ocenić, czy podniesienie tego zarzutu nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Wojskowy Sąd Okręgowy w P. chociaż gros swojego uzasadnienia poświęcił „merytorycznej ocenie żądania”, to jednak odniósł się również do zarzutu prokuratora stwierdzając, że „... z uwagi na znaczne przekroczenie ustawowego terminu oraz brak po stronie wnioskodawcy szczególnych okoliczności uzasadniających tak spóźnione wystąpienie z żądaniem odszkodowania ...” zarzut przedawnienia nie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Ocenę tę uznać należy za trafną, zwłaszcza że Robert D. w swoim wniosku o odszkodowanie ani słowem nie starał się usprawiedliwić dlaczego tak długo zwlekał ze zgłoszeniem żądania.

Jeżeli ponadto uwzględni się fakt, że wnioskodawca w toku całego postępowania miał obrońcę, który – jak wynika z akt – orientował się we wszystkich podejmowanych czynnościach procesowych, należało orzec, jak na wstępie.